E. 155 61 Egz. Obow. Bezpłatny 12.7/61

Foik 10,2-Polska prowadzi z CSRS

WYD. AB. NAKŁAD: 58.506 EGZ. CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW PRASA KURIER szczeciński

ROK XVII Niedziela, 16. VII. 61 r. Nr 166 (5279)

Kobiety-27:13
Mężczyźni-66:40

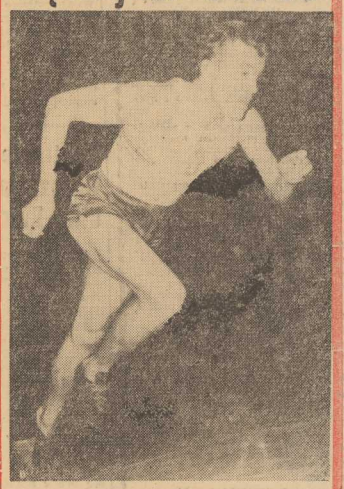

JESZCZE NA KILKA MINUT przed rozpoczęciem międzypaństwowego spotkania w lekkoatletyce — Polska — CSRS dziennikarze i działacze z całego kraju, którzy licznie zjechali do Szczecina debatowali czy bieżnia stadionu Pogoni jest szybka.

ODPOWIEDŹ na te wątpliwości dał bieg na 100 m mężczyzn i **rekord Polski** jaki ustanowił w naszym mieście najszybszy człowiek na szczego kraju — Marian FOIK.

ZANIM NA STARCIE ustawili się najszybsi biegacze dwóch drużyn narodowych, siedzący obok nas sprawozdawca Polskiego Radia Bohdan Tomaszewski upewniał się przez wewnętrzny telefon czy technicy są dobrze przygotowani. Miał rację. Tego biegu nie wolno było „zgubić" — to był bieg, który przejdzie do historii polskiej lekkoatletyki.

FOIK BIEGŁ na trzecim torze, obok niego, po prawej rekordzista CSRS — MANDLIK. Dwaj wielcy rywale. Bieg był fascynujący. Wyszli z dołków jak rakiety. Foik zaraz po starcie osiągnął przewagę. Na połowie dystansu był przed Mandlikiem o cztery, pięć metrów. Tempo było niezwykłe. Publiczność wstała z miejsc, nie było słychać własnego krzyku. Polak jako zwycięzca minął linię mety. Spiker zawodów po chwili, bardzo zastrzegając się, iż podaje wynik uchwycony na prywatnym stoperze, obwieścił rezultat — 10,2. Po chwili potwierdził to oficjalnie sędziowie. A więc nowy rekord Polski.

DLA TEGO BIEGU, dla wspaniałej walki na 1500 metrów, dla samej wreszcie szczecińskiej, niemniej wspaniałej publiczności warto było przyjść na stadion Pogoni.

* * *

Sprawozdanie patrz str. 5.

(Rak)

Witamy Rodaków serdecznie, z polską gościnnością!

HENRYK ŻUKOWSKI
PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM MRN W SZCZECINIE

DZISIAJ, w godzinach wieczornych przybywa do Szczecina na spotkanie Polonia zagraniczna—nasi rodacy z różnych krajów i kontynentów świata. Naszych braci z zagranicy witamy w Szczecinie całym sercem. Żywimy nadzieję, że będą się czuli u nas dobrze, że wywiozą z naszego miasta najlepsze wrażenia i kawałek nowej Polski w swoich sercach.

CIESZY nas niezmiernie fakt, że Szczecin stał się gospodarzem polonijnego spotkania. Nasze miasto, najdalej wysunięte na zachód Polski, jest przykładem prężności nowej polskiej rzeczywistości, a jego rozkwit — symbolem podjęcia starych, narodowych tradycji i zespolenia ich z dniem dzisiejszym i jutrzejszym całej naszej Ojczyzny. Ponadto fakt, że przyjmujemy naszych rodaków w mieście i na zie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wiosenna sesja Sejmu zamknięta

7 spraw ważnych i 1 najważniejsza

(Wł.). Ostatnie dwa dni wiosennej sesji Sejmu — 7 ustaw rozstrzygających ważne dla państwa i obywateli sprawy.

ODDANIE całości gospodarki terenami budowlanymi w miastach i osiedlach **w ręce rad narodowych**, wprowadzenie zasady, że pochodzenie materiałów budowlanych, z których buduje się prywatne domki **musi być udokumentowane rachunkami**, nowe prawo celne, przepisy o ewidencji i kontroli ruchu ludności...

WSZYSTKO TO są ważne sprawy. Każda z nich gwarantuje porządek, zabezpiecza prawa obywateli i likwiduje możliwości nadużyć w konkretnej dziedzinie gospodarki i administracji.

Ale porządek dzienny ostatniego posiedzenia wiosennej sesji Sejmu obejmował przecież 8 projektów ustaw?

(Dokończenie na str. 2)

Dziś

w Parku Kasprowicza **o godz. 20.15** **tańczy Kuba**

KIEROWNICTWO WPIA informuje, że występ 50-osobowego zespołu kubańskiego z Hawany odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 20.15 (a nie jak mylnie podano na afiszach o godz. 19) w amfiteatrze pod gołym niebem w Parku Kasprowicza.

Jutro w poniedziałek egzotyczny zespół tancerzy Teatru Narodowego Kuby wystąpi w wielkiej hali sportowej w Stargardzie.

(a)

„Eroica" w Londynie

LONDYN PAP. „The Catholic Herald" zamieścił bardzo pochlebną recenzję z polskiego filmu „EROICA", który od kilku dni wyświetlany jest z dużym powodzeniem w londyńskim kinie „ACADEMY". Dziennik pisze m. in.:

„Przodujący i najbardziej płodny talent filmowy płynie dziś bez wątpienia z Polski, gdzie kultywowany jest i pielęgnowany przez polską szkołę filmową w Łodzi. Polacy zawsze wykazywali wielki talent w dziedzinie satyry".

Współpraca Komitetów FJN z Radami Narodowymi tematem obrad plenum WK FJN

WCZORAJ, w sobotę odbyło się w Szczecinie Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, któremu przewodniczył poseł prof. dr Stanisław Zajączek. W prezydium miejsca zajęli: przewodniczący WRN Włodzimierz Migoń, sekretarz KW PZPR Stanisław Siewierski, sekretarz Prez. WRN Marian Jędrzejczak.

Referat wygłosił przewodniczący Prez. WRN Włodzimierz MIGOŃ.

Mówił on o współpracy Komitetów FJN z Radami Narodowymi w świetle uchwał VIII Plenum KC PZPR, powierzeniu Powiatowym i Gromadzkim Radom Narodowym większych uprawnień i rozszerzeniu programu działania. Równocześnie przewodniczący WRN zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia społecznej kontroli działalności aparatu rad, jak i na potrzebę tworzenia wiejskich Komitetów FJN.

— Realizacja uchwał VIII Plenum — stwierdził Włodzimierz Migoń — zależy od nas samych.

W DYSKUSJI zabierało głos wiele osób, omawiając projekty dalszej działalności Komitetów Frontu Jedności Narodu.

Dyskusję podsumował Stanisław Siewierski.

(wit)

NEHRU wybiera się do ZSRR

DELHI PAP. Premier Nehru oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że ma zamiar złożyć wizytę w Związku Radzieckim jeszcze w roku bieżącym.

Argentyńskie pięcioraczki

PARYŻ PAP. AFP powołując się na wiadomości zamieszczone w dzienniku argentyńskim „La Prensa" informuje, że w miejscowości Junin oddalonej o 1100 km od Buenos Aires urodziły pięcioraczki siąt zapalników.

PODPISANIE WSPÓLNEGO OŚWIADCZENIA

W GMACHU Rządu Mongolskiej Republiki Ludowej w Ulan-Bator odbyło się podpisanie wspólnego oświadczenia polsko-mongolskiego. Historyczny dokument podpisują (od lewej): premier Józef CYRANKIEWICZ, I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA oraz II sekretarz Mongolskiej Partii Rewolucyjnej p. o. przewodniczącego Rady Ministrów MRL, Ł. CENDO.

CAF — foto Matuszewski

Policja włoska w akcji

RZYM PAP. W związku z ostatnią serią zamachów bombowych dokonanych w Górnej Adydze, władze włoskie aresztowały 12 osób. Są oni podejrzani o udział i organizowanie tych zamachów.

Jednocześnie policja włoska skonsfiskowała w okolicach Bolzano dużą ilość materiałów wybuchowych. Jak zakomunikowano, były to te go samego typu materiały, których używano podczas ostatnich zamachów. Skonfiskowano także kilkadziesiąt metrów lontu i kil"adzie-

Huragan o niespotykanej sile szalał nad Atlantykiem

- 12 statków poszło na dno
- Ponad 150 osób zginęło

PARYŻ (PAP). Do Paryża napływają dramatyczne wręcz szczegóły na temat huraganu szalejącego od 48 godzin w Zatoce Gaskońskiej i na Kanale la Manche. Według oceny specjalistów, burzy o tym nasileniu nie było od przeszło 20 lat. Dotychczasowy bilans katastrofy wynosi ponad 150 zabitych i wielu zaginionych. Zatonęło dotąd 12 statków. Najtragiczniejszą jest katastrofa kutra „Mari-Loli", którego cała 16-osobowa załoga poszła na dno.

ZGINĘŁO TEŻ pięciu członków załogi innego statku rybackiego „Santa Lucia". Dziesięciu innych z trudem się uratowało. Z Santaderu donoszą o niezwykłym i nie notowanych w annałach marynarki wydarzeniu: olbrzymia fala zmiotła z pokładu jednego z kutrów całą załogę, druga fala porwała jednak marynarzy i przerzuciła ich wszystkich na... pokład innego statku borykającego się w pobliżu z żywiołem. W ten sposób zostali ocaleni.

Poszły na dno statki „Camp Eder" i „Escuiaga Beitia". W Zatoce Aiguillon obok miejsca zwanego „Dziura Smierci" znaleziono roztrzaskany i pusty wrak kutra rybackiego. Transportowiec holenderski „Maartje" z załogą maszynownią, miotany falami dotarł z trudem do wybrzeża. Wzywa pomocy brytyjski statek handlowy o wyporności 518 ton „Freshfield". Niebywałą walkę z żywiołem stoczył hiszpański statek „Padre Nazareno", którego załodze uratował francuski „Commandant-Levasseur".

PODNIESIENIE BANDERY NA JACHCIE „ZAWISZA CZARNY"

GDYNIA PAP. 15 bm. na przycumowanym obok Skweru Kościuszki w Gdyni jachcie flagowy 1 ZHP— „Zawisza Czarny" podniesiona biało-czerwoną bandera

600 spadochroniarzy francuskich przybyło do Bizerty

LONDYN (PAP). Jak podaje Agencja Reutera, do Bizerty przybyły posiłki wojskowe w liczbie 600 francuskich spadochroniarzy. Mają one wzmocnić garnizon bazy. Oczekuje się również dalszych przerzutów wojsk drogą lotniczą.

Koran przewidział loty kosmiczne?

KAIR. Egipski dziennikarz Abdel Razzak stwierdził niedawno na łamach „Al Gumhuria", że Koran już przed czternastu wiekami przewidział loty kosmiczne. Abdel cytuje odpowiedni werset Koranu, który brzmi: „Kiedy ludzie stracą wiarę w cuda, zwierzę jucne uniesie się z Ziemi, aby do nich przemówić".

Zdaniem dziennikarza „jucznym zwierzęciem", o którym mowa, są rakiety międzyplanetarne i sztuczne satelity z żywymi stworzeniami na pokładzie. Abdel podkreśla również, że Koran „znacznie wcześniej od współczesnych uczonych wspomina o możliwości życia na innych planetach".

NA ANTENACH świata

RADA NATO ZAAKCEPTOWAŁA TEKST ODPOWIEDZI NA MEMORANDUM RADZIECKIE

◆ PARYŻ PAP. Stała rada NATO zaaprobowała tekst not Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w odpowiedzi na memorandum rządu radzieckiego w kwestii Berlina i Niemiec.

Jak donoszą agencje zachodnie, noty te zostaną przesłane do Moskwy w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia.

W. BRYTANIA W OBLICZU POWAŻNEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO

◆ LONDYN PAP. Przywódca Laburzystów Gaitskell przemawiając na zebraniu górników w Durham oświadczył, iż jego zdaniem W. Brytania stoi w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego i faktu tego rząd brytyjski nie usiłuje nawet ukryć.

Gaitskell ostrzegł swych słuchaczy, iż nie jest to bynajmniej krótkoterminowy kryzys, „który można z łatwością przełamać zaciskając pasa". Przyczyną tego kryzysu, jak stwierdził Gaitskell, jest to, że W. Brytania nie może skutecznie konkurować z przemysłem zagranicznym, który wyplenia nie tylko z rynków światowych, lecz nawet z rynku wewnętrznego.

PIERWSZA SESJA ZJEDNOCZONEGO DOWODZTWA AFRYKAŃSKIEGO

◆ KAIR PAP. Wczoraj rozpoczęła się tu pierwsza sesja Naczelnej Rady Zjednoczonego Afrykańskiego Dowództwa Wojskowego krajów — sygnatariuszy Karty Casablanckiej.

WNIOSEK O ROZPATRZENIE PROBLEMU DOŚWIADCZEŃ NUKLEARNYCH PRZEZ ONZ

◆ NOWY JORK PAP. Delegaci W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych w ONZ przekazali sekretariatowi generalnemu tej organizacji wniosek domagający się umieszczenia na porządku dziennym następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy „palącej konieczności" zawarcia porozumienia w kwestii zakazu doświadczalnych eksplozji nuklearnych.

Jak zaznacza Agencja Reutera, cenzin ogłaszania propozycji co do porządku dziennego 16 sesji Zgromadzenia Ogólnego, upływa z dniem 19 bm.

GAGARIN OPUŚCIŁ W. BRYTANIĘ

◆ LONDYN PAP. W sobotę Jurij Gagarin opuścił Londyn udając się w drogę powrotną do kraju. Pożegnanie na lotnisku było bardziej jeszcze serdeczne i spontaniczne niż powitanie.

OSTATNI STATEK Z SERII „BAŚNIOWEJ" SPŁYNĄŁ NA WODĘ

◆ GDYNIA PAP. 15 bm. w stoczni im. „Komuny Paryskiej" w Gdyni spłynął na wodę drobnicowiec 950 DWT — m/s „Świetlik" przeznaczony dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Jest to ostatni z serii „Baśniowej". Nazwane one zostały wg baśniowych postaci: Goplana, Krasnal, Chochlik, Skierka, Strzelik, Rusałka, Syrenka, Nimfa i ostatni — Świetlik.

ZACHMURZENIE UMIARKOWANE...

◆ WARSZAWA PAP. Jak podaje PIHM — w północno-zachodniej i zachodniej części kraju zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 22 st. na północnym zachodzie do 27 st. na południu. Wiatry słabe.

NOWE KONSERWATYWNE TOWARZYSTWO W AMERYCE

◆ NOWY JORK PAP. Konserwatywny dziennik „Independent American" poinformował o utworzeniu „Konserwatywnego Towarzystwa Ameryki", które połączy w swych szeregach wszystkich konserwatystów Partii Demokratycznej i Republikańskiej. Na ideologicznego wodza tej nowej organizacji politycznej przewiduje się senatora Goldwatera.

„ARMIA CNOTY" POWOŁANA W ZRA

◆ KAIR PAP. Ministerstwo wyznań w egipskiej prowincji ZRA postanowiło powołać tzw. „ARMIĘ CNOTY" której zadaniem będzie walka przeciwko zemście rodowej, zabobonom, prostytucji i narkomanii wśród ludności wiejskiej.

RAZ na TYDZIEŃ

CALENDARIUM

◆ **W uroczystościach 40-lecia Mongolskiej Republiki Ludowej wzięła udział polska delegacja partyjno-rządowa z Gomułką i Cyrankiewiczem na czele.**

◆ **Sejm zebrał się na trzecie w tej kadencji posiedzenie dla uchwalenia tzw. ustawy szkolnej oraz sześciu innych i powołania przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości.**

◆ **NRF odrzuciła radzieckie propozycje odnośnie zawarcia traktatu pokojowego.**

◆ **Parada lotnicza w Tuszyno pod Moskwą wywołała sensację na świecie — Zachód przekonany, że ZSRR zaniedbał lotnictwo na rzecz rakiet balistycznych, został zaszokowany rozwojem radzieckiej techniki lotniczej.**

Na trasie Warszawa — Ułan-Bator

Kontakty polsko-mongolskie mają wieloletnią tradycję. Już za czasów Marco Polo można było spotkać na dworze mongolskich chanów polskich posłów. W XIX w. wileński zesłaniec — Filomata Józef Kowalewski prowadził studia nad językiem mongolskim i opracowuje pierwszy słownik rosyjsko-mongolski. W czasach współczesnych z szerokim uznaniem spotykały się prace polskich uczonych-mongolistów: prof. prof. Wł. Kotwicza i M. Lewickiego, Sławista mongolski prof. Rinczen przetłumaczył na swój język „Pana Tadeusza".

Wszystko to były jednak kontakty dość sporadyczne. Dopiero w minionym pięciolecie nabrały one żywszych barw. Stosunki handlowe wjęte zostały od 1955 r. w formę wieloletniej umowy handlowej i wzrastają z roku na rok — tylko w br. o 19 proc. Importujemy z Mongolii wełnę, sierść, wielbłądzią, skóry itp. Eksportujemy do Mongolii urządzenia przemysłowe, sprzęt komunikacyjny (m. in. szczecińskie „Junaki") oraz inne wyroby. W Mongolii występowało z pokazami mongolskiego tańca ludowego zespół „Mazowsze". W Polsce studiują mongolscy studenci. Polacy pomagają Mongołom w dziedzinie geologii itp. Popieraliśmy zawsze Mongolską Republikę Ludową w jej staraniach o przyjęcie do ONZ. Ożywione są też kontakty między naszymi krajami na płaszczyźnie politycznej. Wyrazem tego były dwukrotne wizyty w Warszawie kierowników mongolskiego życia państwowego i partyjnego. Wizyty w Ułan-Bator Ali Zawadzkiego, J. Cyrankiewicza i obecna naszej delegacji partyjno-rządowej z Wł. Gomułką na czele.

Gdzie leży przyczyna tej zasadniczej przemiany w temperaturze stosunków między naszymi krajami? Odpowiedział na to pytanie Wł. GOMUŁKA w swoim przemówieniu na wiecu w Ułan Bator.

„Socjalizm łączy i bratа ze sobą narody nawet najbardziej od siebie odległe pod względem geograficznym".

Bruździ jak może

Korzystając ze zwłoki w ustaleniu zachodniej odpowiedzi na radzieckie memorandum w sprawie Niemiec — kanclerz NRF Konrad Adenauer czyni co może dla zaszkodzenia idei rokowań. Właściwie każdy dzień przynosi nowe dowody bońskich usiłowań postawienia Zachodu przed faktami dokonanymi. Wystarczy tylko wymienić rezolucję CDU sprzed tygodnia, odpowiedź rządu bońskiego na radzieckie memorandum z lutego br., wizytę Adenauera w Berlinie zachodnim i jego tam wystąpienia. Wszystkie te fakty mają wspólny mianownik: ne [illegible]

wań z ZSRR na temat normalizacji stosunków w Europie Środkowej i rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

...Adenauer — komentował to postępowanie bońskiego kanclerza czwartkowy „THE GUARDIAN" — stara się przyczynić do zaśnienia zimnej wojny, uciekając się przy tym do metod nie mających nic wspólnego z demokracją — metod, jakich używały wszyskie niemieckie partie konserwatywne od czasów Bismarcka, m. in. również hitlerowcy w okresie Republiki Weimarskiej".

Cieszymy się, że brytyjski dziennik tak poznał się na machinacjach bońskiego kanclerza. Czy jednak potrafi zrobić tak samo brytyjski rząd?

Niepokój w Górnej Adydze

Prowokacyjne wystąpienia rewizjonistów austriackich w Górnej Adydze przybrały w minionym tygodniu na sile. M. in. przerwali oni komunikację kolejową przez Alpy. Nic dziwnego że rząd włoski podjął szereg kroków ochronnych, m. in. wprowadzając wizy dla przybyszy z Austrii.

Prof. Cebertowicz ratuje Peterhof?

Pałacowi Piotra I pod Leningradem grozi niebezpieczeństwo. Obsuwanie gruntów może spowodować zawalenie się bezcennego zabytku. Jak uratować Peterhof?

Uczeni radzieccy poprosili o radę słynnego polskiego wynalazcę metody utwardzania gruntów przy pomocy elektrolizy, prof. R. Cebertowicza.

Wdzięczni i niewdzięczni Brytyjczycy

Kim jest Wernher von Braun wiedzą Brytyjczycy, a szczególnie mieszkańcy Londynu — dobrze. Trudno zapomnieć przecież o śmierci i zniszczeniu jakie siały skonstruowane przez niego pociski rakietowe

A jednak okazuje się, że niektórzy mają krótką pamięć. Oto Brytyjskie Towarzystwo Międzyplanetarne postanowiło wręczyć W. v Braunowi złoty medal „Za wybitne zasługi w dziedzinie astronautyki".

Nie wszyscy Anglicy mają jednak tak krótką pamięć. Toteż wiadomość powyższa spotkała się z licznymi protestami na Wyspach Brytyjskich.

Święto pod znakiem oszczędności

Obchody tegorocznego Dnia Niepodległości USA przeszły jak się okazuje pod znakiem oszczędności jeżeli chodzi, o amerykańską dyplomację. I tak podczas gdy w ub. r. na przyjęciu wydanym z tej okazji w Paryżu było 6 tys. gości, to w tym roku tylko 300. W Londynie zamiast 2.700 osób, było tylko 350. W Rzymie w ogóle nie wydano przyjęcia. Wyjątek uczyniono jedynie dla Moskwy — było tu na przyjęciu w ambasadzie USA 1.100 osób.

Kącik Amora

— Nie pal(a)ć! Flirtujesz(ę)! — taką radę daje swoim nerwowo chorym pacjentom londyński lekarz dr Mac Kinnon. Według niego palenie działa podniecająco na nerwy, zaś platoniczny flirt — uspokajająco.

— Jak wynika ze statystyk ONZ najwcześniej zawierają małżeństwa mieszkańcy Indii — przeciętny wiek dla mężczyzn wynosi tam 20 lat, a dla kobiet 14,5 lat. Najdłużej czekają ze zmianą stanu cywilnego Irlandczycy. Tu przeciętny wiek nowożeńców wynosi dla mężczyzn 28 lat, a panien — młodych 26,5 roku.

— Maria Cesara z Medicianu otrzymała ostatnio rozwód. Powodem było zmuszanie jej przez męża do jedzenia śera, którego nie znosi.

Sporządził
J. BABIŃSKI

Przyjacielska przysługa

— *TAK, TAK Konradzie ściągam z Algierii drugą dywizję, aby wspomóc cię w Berlinie.*

By poznać życie naszej młodzieży

Młodzi uczestnicy zjazdu polonijnego

pojechali do:

- ŁUKĘCINA
- POBIEROWA
- WITNICY

W SPOTKANIU POLONIJNYM w Szczecinie bierze też udział spora grupa młodzieży polskiej z zagranicy. Honory domu czynią przedstawiciele organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW, ZHP i ZSP. Wczoraj wieczorem odbyło się przywitanie młodych gości. W imieniu gospodarzy przemówił Komendant Chorągwi ZHP — Emanuel Sikora.

— PRAGNIEMY — powiedział E. Sikora — abyście na pięknej ziemi szczecińskiej spędzili te kilka dni w atmosferze serdeczności i przyjaźni, abyście się dobrze czuli z nami. Chcemy wam pokazać nasze województwo. Postaramy się pokazać wam jak najwięcej.

NASTĘPNIE Emanuel Sikora zapoznał młodzież z programem.

DZIŚ rano goście podzieleni na trzy 30-osobowe grupy udali się do Witnicy na obóz ZMW, do Pobierowa na obóz ZMS oraz na kurs drużynowych ZHP do Łukęcina. Młodzież polonijna zapozna się tam z życiem naszej młodzieży i zwiedzi obozy. Wieczorem po powrocie do Szczecina uda się na przejażdżkę po Zalewie „Lilią Wenedy", na której odbędzie się wieczorek taneczny. W poniedziałek młodzi goście biorą udział w uroczystościach przemianowania ulicy Bańkowej, popłyną hydrobusami na wycieczkę po porcie i będą uczestniczyli w wodowaniu „Domeyki". (wit)

Sejm

DALSZY CIĄG ZE STRONY 1

ÓSMA USTAWA nie jest sprawą ważną. Zagadnienie, którego dotyczy, należy do problemów **najważniejszych** — decydujących o przyszłości państwa i narodu.

Można i trzeba uporządkować sprawę dowodów osobistych (to również sprawa rozstrzygnięta przez Sejm na ostatnim posiedzeniu). Trzeba ją uporządkować w sposób nie biurokratyczny i prawo-rządny. Ale od tego jaką treść i jakie formy nadał Sejm **drodze rozwojowej systemu oświaty i wychowania zależy**, jak rosnąć będą nasze dzieci, co będą wiedzieć i co będą rozumieć. OD WCZORAJSZYCH decyzji Sejmu zależy, jakimi ludźmi będą ci, którzy jutro będą w Polsce pracować i jutro będą Polską rządzić, zależy jaka będzie Polska jutra.

CO POSTANOWIŁ SEJM?

Nauka w szkołach podstawowych ma trwać 8 **lat.** Jest to niezbędne dla podniesienia poziomu nauczania i wychowania, dla lepszego przygotowania młodzieży do życia i pracy. Idą przecież czasy, w których o tym, czym jest człowiek — decyduje to, co człowiek ten umie.

NOWA USTAWA stwarza warunki niezbędne dla zaciśnienia więzi szkolnictwa zawodowego z przemysłem.

Nowa ustawa otwiera szerokie perspektywy przed szkołami przysposobienia rolniczego.

Nowa ustawa stwierdza, że nauka jest bezpłatna a szkoły i instytucje oświatowo-wychowawcze prowadzi państwo jako placówki świeckie.

TAK ZADECYDOWAŁ SEJM o przyszłości oświaty w Polsce o rozstrzygnął w ten sposób jeden z najważniejszych problemów państwa i narodu. Polska będzie krajem ludzi umiejących pracować i szanujących pracę, przygotowanych do życia w wieku techniki i postępu. (API)

BONN PAP. Liczne komentarze wywołała ogłoszona dymisja „pełnomocnika do spraw wojskowych" przy bońskim Bundestagu Von Grolmanna. Agencje zachodnie podkreślają, że przyczyną dymisji były różnice poglądów między Grolmannem, a samym ministrem obrony Straussem.

Witamy Rodaków

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mi, na której przed tysiącem lat nasi przodkowie wbijali słupy graniczne Polski, ma — w obliczu knowań i roszczeń zachodnioniemieckich rewizjonistów i odwetowców — swoją głęboką wymowę polityczną.

SĄDZIMY, że pobyt członków Polonii zagranicznej w naszym mieście, zapoznanie się z jego dorobkiem oraz z przeszłością jak też z dorobkiem i przeszłością całych Ziem Zachodnich i Północnych Polski, jeszcze bardziej utwierdzi ich w przekonaniu, że powrót tych ziem po wielowiekowej germańskiej niewoli na łono Macierzy nadał im pełną rangę społeczno-ekonomiczną.

PRZYKŁAD Szczecina jest w tej mierze szczególnie przekonywający. Za czasów niemieckich Szczecin, jak też cała Ziemia Szczecińska spełniają w organizmie Rzeszy mierną rolę. Upośledzenie tej ziemi w strukturze gospodarczej Niemiec i będący tego rezultatem stały odpływ ludności jest faktem nie zaprzeczalnym.

(Dokończenie na str. 3)

Program spotkania „POLONII" w Szczecinie

PONIEDZIAŁEK

Godz. 9—10. Uroczystość przemianowania ulicy Bańkowej na ulicę płk. Teofila Starzyńskiego — wybitnego działacza polonijnego w Stanach Zjednoczonych w latach I i II wojny światowej.

Godz. 10—16. Zwiedzanie portu i tramwajami wodnymi, przybycie do Stoczni im. A. Warskiego, gdzie odbędzie się uroczystość wodowania statku, który otrzyma imię Ignacego Domeyki. Goście zwiedzą stocznię, spotkają się na wiecu z załogą.

Godz. 16—18. Zwiedzanie miasta.

WTOREK

Godz. 10—11. Otwarcie spotkania polonijnego w Zamku Książąt Szczecińskich. Przemówienia powitalne.

Godz. 11—18. Referaty na spotkaniu wygłoszą: prof. dr Alfred Wielopolski — „Związki Ziem Zachodnich z Polską na przestrzeni dziejów", wiceprezes TRZZ poseł Jan Izydorczyk — „Dorobek Ziem Zachodnich i Północnych"; wiceprezes Towarzystwa „Polonia" min. St. Zawadzki — „Walka z rewizjonizmem zachodnioniemiecki jako wspólnym interesem Polonii i Kraju". Na referatami przewidziana jest dyskusja plenarna.

Godz. 20—21.30. Spotkania środowiskowe gości Polonii z prawnikami, dziennikarzami, naukowcami, nauczycielami, inżynierami i technikami, oraz działaczami kulturalnymi naszego miasta.

ŚRODA

Godz. 9—18.30. Dzień ten wypełniony będzie dyskusją w komisjach problemowych oraz zgłaszaniem wniosków.

Godz. 19.00. Zakończenia spotkania polonijnego.

Godz. 19.30. Przyjęcie u przewodniczącego Prezydium WRN Włodzimierza Migonia.

Odjazd gości Polonii nastąpi w czwartek w godzinach rannych.

GRATULUJEMY!

Laureaci nagród Wojewódzkiej Rady Narodowej

1961 roku

Komunikat Komisji Nagród WRN

PROF. DR JOZEF TANIEWSKI

PROF. DR KONSTANTY LISOWSKI

PROF. DR ALFRED WIELOPOLSKI

JÓZEF WIŁKOMIRSKI

DOCENT MARIAN KUBASIEWICZ

REALIZUJĄC uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 29 kwietnia 1960 r., Prezydium WRN — na wniosek Komisji Nagród — przyznało na rok 1961 nagrody za osiągnięcia w dziedzinie techniki, nauki, gospodarki i kultury w woj. szczecińskim.

Nagrody będą wręczone na uroczystej sesji WRN i MRN w dniu 20 lipca br.

Nagrody I stopnia

PROF. DR JÓZEFOWI TANIEWSKIEMU nagrodę I stopnia za osiągnięcia naukowe w dziedzinie laryngologii i działalność dydaktyczną.

JÓZEFOWI MOZOLEWSKIEMU nagrodę I stopnia za działalność społeczną i pedagogiczną.

PROF. DR KONSTANTEMU LISOWSKIEMU nagrodę I stopnia za osiągnięcia naukowe w dziedzinie oceanologii.

JÓZEFOWI WIŁKOMIRSKIEMU nagrodę I stopnia za działalność artystyczną i upowszechnianie kultury muzycznej.

PROF. DR ALFREDOWI WIELOPOLSKIEMU nagrodę I stopnia za osiągnięcia naukowe w dziedzinie badań historycznych.

Nagrody II stopnia

DOC. MARIANOWI FRANCZUKOWI nagrodę II stopnia za osiągnięcia naukowe w dziedzinie budownictwa wodnego i działalność dydaktyczną.

DOC. MARIANOWI KUBASIEWICZOWI nagrodę II stopnia za osiągnięcia naukowe w dziedzinie badań kultury materialnej ziemi szczecińskiej i działalność dydaktyczną w dziedzinie rolnictwa.

Nagrody III stopnia

IRENEUSZOWI GWIDONOWI KAMIŃSKIEMU nagrodę III stopnia za twórczość literacką i działalność społeczną w Związku Literatów Polskich.

INŻ. ANDRZEJOWI KORZENIOWSKIEMU nagrodę III stopnia za działalność architektoniczną.

STANISŁAWOWI PAWŁOWICZOWI nagrodę III stopnia za długoletnią działalność publicystyczną w dziedzinie rolnictwa.

Wszystkim laureatom redakcja „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" składa serdeczne gratulacje.

DOCENT MARIAN FRANCZUK

IRENEUSZ GWIDON-KAMIŃSKI

INŻ. ANDRZEJ KORZENIOWSKI

STANISŁAW PAWŁOWICZ

Nie wiedzieli...

HISTORIA to najzupełniej autentyczna.

Do członka prezydium rady narodowej naszego miasta zgłasza się młody człowiek.

O co chodzi? Młody człowiek bardzo prosi o wyrażenie zgody na zatrudnienie go na dodatkowym półetacie w jednym z przedsiębiorstw podległych radzie.

Czy mało zarabia? Bynajmniej. Jest cenionym fachowcem. Rzecz jednak w tym, że żona nie pracuje, gdyż zajęta jest wychowywaniem... czworga dzieci. A w drodze jest piąte.

— Ile pan ma lat?

— 28.

— A żona?

— 27.

— I już czworo dzieci?

— Tak.

— I piąte w drodze?

—Tak. Ale to już ostatnie. Bo widzi pan, myśmy się dopiero teraz dowiedzieli, jak zapobiegać ciąży...

Nie, naprawdę, rozmowa nie toczyła się w zapadłym wiejskim odludziu. Rozmowa toczyła się w mieście. I to w 1961 roku. I to z człowiekiem mającym więcej niż średnie zawodowe wykształcenie.

Okaz? Wyjątek?

Pozwolę sobie mniej optymistycznie ocenić sytuację. Nie codziennie — oczywista — można się zetknąć z przypadkiem aż tak drastycznym. Ale jeśli rozejrzeć się dobrze, uważnie, wnikliwie — okaże się, że liczba młodych ludzi, którzy nie wiedzą, po prostu nie wiedzą, jak uchronić się od nieodpowiedzialnego, lekkomyślnego wydawania na świat jednego po drugim potomka — bynajmniej nie jest mała.

Prawda. Działa Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa.

Prawda. Działają „Uniwersytety dla Rodziców".

Wydaje się jednak, że wysiłki tych instytucji, mimo rzeczywiście poważnego nakładu pracy, nie są jeszcze w stanie pokryć społecznego zapotrzebowania na mądre, taktowne, subtelne słowo wyjaśniające problem. Wydaje się, że istnieje pełna społeczna potrzeba szerszego wyjścia z tym właśnie mądrym słowem.

Jak?

Ot — w tym sedno rzeczy. Sądzę, że należałoby pomyśleć nie tylko o broszurach i odczytach wygłaszanych w dużym gronie słuchaczy. Trzeba liczyć się z tym, że broszura nie do każdego trafi, a szerokie grono słuchaczy może na wiele osób działać hamująco, odstraszająco.

Być może w mniejszych grupach odpowiednio dobierających się i nie na szerokim publicznym forum rozmowa na tematy „uświadomienia" ściągałaby tych, których ściągać powinna.

I właśnie rozmowa! Nie zawsze odczyt, prelekcje, przemówienia...

Jeden z naszych czytelników proponuje, by ogniwem, które organizowałoby takie rozmowy chętnych z lekarzami, były np. rady zakładowe.

Myśl warta, by poświęcić jej uwagę. Myśl warta zastanowienia. Być może zastanowienie takie przyniesie w efekcie i inne propozycje, wnioski, koncepcje.

Czy sprawa rzeczywiście wymaga bardziejszego wejrzenia? Na pewno tak.

Chodzi przecież o to, by jak najumiejętniej docierać do młodych kobiet i mężczyzn ze wskazaniami, które pomogą im ułożyć sobie życie, pomogą uniknąć bardzo wielu kłopotów, trudności, a nawet tragedii. Pomogą mądrzej żyć.

B. JANKOWSKI

Sezon w pełni!

W porcie, stoczniach i budownictwie
NADMIERNA fluktuacja załóg

NA NABRZEŻACH rejonu przeładunków drobnicowych portu szczecińskiego wzmożony ruch. Dziennie obsługuje się tu przeciętnie 12 — 13 statków. Dla pełnego zaspokojenia potrzeb kadrowych należałoby jeszcze zatrudnić około 150 pracowników przeładunkowych. Tymczasem, jak co roku, już od maja daje się zauważyć wzrost fluktuacji załogi, spowodowany głównie wyjazdem pewnej liczby robotników do prac rolnych, a ostatnio — żniwnych.

W maju i czerwcu br. zwolniło się w porcie z pracy na własne żądanie około 60 pracowników przeładunkowych. Wielu innych wystąpiło z prośbą o udzielenie urlopów okolicznościowych, podając jako powód konieczność wzięcia udziału przy sprzęcie zbóż w rodzinnych gospodarstwach. Niektórzy domagają się zwolnienia w terminie natychmiastowym.

Podobna sytuacja trwa obecnie i w stoczniach szczecińskich. Np. w Stoczni im. A. Warskiego fluktuacja załogi wzrosła ostatnio bardzo pokaźnie. Podczas, gdy w styczniu br. zwolniło się z pracy około 70 robotników, w kwietniu liczba ta zwiększyła się do 175, a w maju — 188.

Odejście robotników do prac żniwnych stwarza szczególnie trudną sytuację w budownictwie, gdzie właśnie w miesiącach letnich nasilenie robót jest największe. Tymczasem i tu zanotowano w ostatnim okresie wzrost zwolnień zarówno formalnych, a przede wszystkim — samowolnych.

Większość robotników odchodzących w okresie żniw na własne żądanie nie zgłasza się niestety jesienią do dawnego zakładu pracy, a podejmuje zajęcia w innym przedsiębiorstwie. Naraża to wiele szczecińskich zakładów produkcyjnych na utratę, pokaźnej liczby przeszkolonych, lub przyuczonych do zawodu robotników. Szczególną plagę stanowią przy tym odejścia samowolne, przyczyniające się do obniżenia dyscypliny pracy itp.

Wydaje się więc konieczne, by występujący przecież w każdym roku w okresie żniw problem nadmiernych zwolnień robotników — w jakiś sposób uregulować.

(dm)

Witamy Rodaków

(Dalszy ciąg ze str. 2)

POLSKA powróciła na Pomorze Zachodnie i do jego stolicy po rozgromieniu hitlerowskiej Rzeszy. Obraz Szczecina z tych dni był tragiczny. Blisko 43 proc. budynków mieszkalnych przestało istnieć. Port, jego urządzenia i stocznie zostały starte z powierzchni ziemi. Zniszczone zostało doszczętnie Stare Miasto. Cały Zalew Szczeciński pełen był wraków okrętowych. Poważnemu zniszczeniu uległy wszystkie zakłady przemysłowe i komunalne.

PODJĘLIŚMY się trudnego dzieła odbudowy i rozbudowy naszego przemysłu, urządzeń komunalnych, mieszkań. Dzisiaj szczeciński przemysł, związany tysiącznymi niciami z przemysłem całego kraju, zaspokaja nie tylko liczne potrzeby rynku wewnętrznego ale jest również poważnym eksporterem różnych artykułów przemysłowych. Flota naszego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej — pomyślnie pływa na 13 regularnych liniach żeglugowych w oceanicznym trampingu. Szczecin, dzięki wielkości przeładunków, wyrósł na pierwszy port Bałtyku. Miasto nasze awansowało do rangi poważnego ośrodka naukowego, dysponując trzema wyższymi uczelniami specjalistycznymi i placówkami naukowymi typu humanistycznego.

NASI mili goście będą mieli okazję poznać nasz dorobek, poznać jego twórców — szczecińskich ludzi pracy. Sądzimy, że pobyt u nas dostarczy im nowych argumentów w patriotycznej walce Polonii o formalne uznanie naszych granic przez państwa Zachodu.

ZE SWEJ STRONY postaramy się uczynić wszystko, aby nasi bracia z zagranicy czuli się jak najlepiej w naszym pięknym grodzie.

HENRYK ŻUKOWSKI
Przewodniczący Prezydium MRN

KORMORAN
czyli ptasie „Ludwiku, do rondla"

WIELKĄ atrakcją szczególnie ciekawe — wodnej włóczęgi po Jeziorze Mamry jest jedyna w kraju wyspa Kormoranów. Jak stwierdzili ornitolodzy, w ptasiej rodzinie kormoranów panuje godna podziwu „wierność małżeńska". Kormoranie pary dobierają się na całe życie i co jest w jednym roku wysiaduje jajka „pani kormoranowa", w drugim zaś „pan kormoran".

Okazuje się więc, że tak bardzo obecnie lansowane hasło: „Ludwiku do rondla!", w kormoraniej rodzinie już dawno zostało wprowadzone w życie.

Dla zmotoryzowanych
trampów

ZNACZNA ilość turystów przemierzać będzie Krainę Tysiąca Jezior własnymi samochodami, motocyklami, skuterami... Wiadomo, własne środki lokomocji oddają trampom nieocenione usługi, tym bardziej, że jak poinformował nas zastępca dyrektora CPN p. Jentkiewicz — z zaopatrzeniem się w benzynę nie będzie w tym sezonie większych kłopotów.

Na Warmii i Mazurach czynnych będzie ok. 70 stacji benzynowych, w tym również dla wygody turystów — stacje pływające i objazdowe.

Wirówka

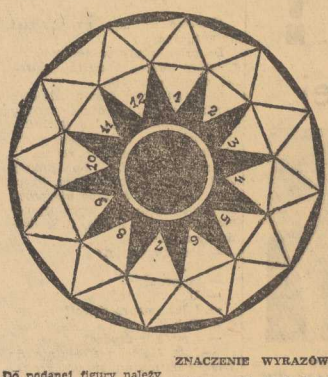

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1) korsarski statek, 2) jest w bibliotece, 3) służy do siadania, 4) Robert Donat, 5) ptasi lub obły, 6) choroba, 7) hałas, zamieszanie, 8) prorok, doradca Salomona, 9) typ pistoletu, 10) bogacz indyjski, 11) styl w architekturze, 12) taniec ukraiński.

Do podanej figury należy wpisać 12 wyrazów pięciuliterowych; czytanych w kierunku ruchu wskazówek zegara. Dla ułatwienia orientacji, przykładowo wpisano pierwszy wyraz.

Po Wiechu

komik w spódnicy

Maria Chmurkowska

DZIS w niedzielę o godz. 16.30 i 19.30 odbędą się w Operze nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia zabawnego, a przy tym niezwykle melodyjnego rewio-montażu pt. „CNOTLIWA CZARDASZKA". Gościnnie wystąpi świetna monologistka rewiowa, powszechnie nazywana „Komikiem w spódnicy" — Maria CHMURKOWSKA.

Warto dodać, że 4-dniowe występy popularnego WIECHA (Stefana Wiecheckiego) w „Cnotliwej Czardaszce" bardzo się publiczności podobały. Zaśmiewano się do łez z nie drukowanych dotąd felietonów Wiecha, które autor odczytał z nerwem i... dużym talentem aktorskim.

CHMURKOWSKA, usłyszymy dziś w zupełnie nowym, specjalnie dla niej napisanym repertuarze.

Od jutra rozpoczynają się w Operze urlopy. Wznowienie przedstawień nastąpi w sobotę, 5 sierpnia. Na afisz wróci komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z niezrównaną Ireną BRODZIŃSKĄ w roli tytułowej.

W teatrze na Potulickiej rozpoczęły się już próby nowej premiery, która będzie nieśmiertelna opera komiczna Jana Straussa pt. „BARON CYGAŃSKI". W przedstawieniu tym, obok czołowych solistów, wezmą udział powiększone zespoły baletowe i chóralne. (a)

MOŻNA TO PRZEWIEŹĆ SAMOLOTEM... PROTOTYP MAŁEJ ELEKTROWNI ATOMOWEJ

(WI.) W USA zrobiono prototyp małej, atomowej elektrowni o mocy 300 kW. Składa się ona z reaktora chłodzonego gazem, który bezpośrednio napędza turbinę gazową. Gaz krąży w obiegu zamkniętym, po przejściu przez turbinę wraca znów do reaktora. Cała ta elektrownia waży 28 ton i może być w częściach przewożona samolotem lub samochodami.

Przeznaczona jest dla stacji zaludnionych okolic, między innymi dla obserwatorium na Antarktydzie. (API)

TEATRY

POLSKI — nieczynny
WSPÓŁCZESNY — „Mąż uciśniony" g. 19.30
OPERETKA — „Cnotliwa Czardaszka" g. 16.30, 19.30

KINA

KOSMOS — „Flip i Flap na bezludnej wyspie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 16 (niedziela i poniedziałek)
COLOSSEUM — „Jak zabić starszą panią" g. 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 14 — (niedzie la i poniedziałek)
DELFIN — „Ostatnie akordy" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 (niedziela i poniedziałek)
BAŁTYK — „Witaj smutku" g. 14, 16.30, 18.40, 21 — USA — od lat 18 — panoramiczny (nie dziela i poniedziałek)
OGRODOWE — „Ciao, ciao bambina" g. 22 — wł.
POLONIA — „Deszczowa piosenka" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (niedziela i poniedziałek)
PIONIER — „Szatan z 7 klasy" g. 12.30, 15, „W wodach Pacyfiku" g. 17, „Rakszerr" g. 19, 21 — czeski — od lat 16
MUZA (Pomorzany) — „Dama z pieskiem" g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 16
PROMIEŃ — „Złodziej z Bagdadu" g. 11, 13.30, 15.40, 18, 20.20 ang. — od lat 12
MARS — „Bohaterowie są zmęczeni" g. 16.30, 15.45, 21 — franc. — od lat 18
FALA — „Rzeczywistość" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16
ECHO (Krzekowo) — nieczynne
ŚWIT (Skolwin) — „Gorączka w El Pao" g. 18, 20 — franc. — od lat 18
MEWA (Żelechowo) — „Na zawsze" g. 16 USA — od lat 14 — „Kości rzucone" g. 18, 20 — franc. — od lat 18
SOSENKA (Tanowo) — „Ucieczka przed cieniem" g. 18, 20 — czeski — od lat 15
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Sprawa trzynastu" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 12
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Jeńcy Króla Mórz" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 9
HUTNIK (Stołczyn) — „Księga dżungli" g. 15, 17.15 — ang. — od lat 9 — „Francis mul, który mówi" g. 19.30 — USA — od lat 12
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Dziewiąty krąg" g. 15.30, 17.40, 19.50 — jug. — od lat 12
BAJKA (Police) — „Rozstanie" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16
1 MAJ (Zdroje) — „Trzy czarne słońca" g. 15, 17, 19 — jug. — od lat 12 — „Niepotrzebny" g. 21 — franc.
MARZENIE (Wielgowo) — „Gorączka w El Pao" g. 17, 19 — franc. — od lat 18

PORANKI DLA MŁODZIEŻY

BAŁTYK — „Niezwykły dzień Mei" g. 11, 13, **POLONIA** — „Susciek i gundziaka" g. 11, 12, **DELFIN** — „Pani Twardowska" g. 11, 12, **PIONIER** — „Hassan i jego oseł" g. 9.30, 10.30, 11.30, **PROMIEŃ** — „Psotnicy" g. 8.30, **MUZA** — „Czarodziejskie dary" g. 14, **MARS** — „Piątka z Wyspy Skarbów" g. 11, **ŚWIT** — „Bajka o smoku" g. 15, **MEWA** — „Dwie Dorotki" g. 15, **SOSENKA** — „Kradzione nie tuczy" g. 16, **ŻEGLARZ** — „Spotkanie w Warszawie" g. 13, 14.30, **PRZYJAŹŃ** — „Król Maciuś I" g. 14, **HUTNIK** — „Poranek Josi" g. 14, **STYLOWE** — „Czarodziejska beczka" g. 13, **BAJKA** — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" g. 15, **1 MAJ** — „Tajemnicza góra" g. 13.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Riwiera włoska" g. 10 — 21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11
NOT — Woj. Pol. 67 — kawiarnia ogródek g. 12 — 24

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — ws. oświetlenie malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 10—16.
CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa grafiki hiszpańskiej — Neumann g. 10—16.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa marynistyczna i, Nie wiadomo

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej
PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — 9 — 14 i od g. 19 — 7 rano
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 g. 9 — 15.30

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49, tel. 371-33
NR 2 — Mickiewicza 101, tel. 488-82

TELEWIZJA (Program szczeciński)

13.10 — test, 13.20 — „Bawimy się w parku" (Katowice), 14.10 — „Niedzielna biesiada" (Łódź), 15.10 — filmy krótkometrażowe (lok), 15.40 teleturniej „Na srebrnym ekranie" (Poznań), 16.40 — film z serii Disneyland (lok), 17.30 — sprawozdanie z meczu lekkoatletycznego ZSRR — USA, (Moskwa), 19.45 — dziennik telewizyjny (W-wa), 20.30 — film „Symfonia pastoralna" (lok), 22.15 — przed kamerą o sporcie (lok), 22.30 — DOBRANOC.

UWAGA! Telewizja zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie.

(Program berliński)

11 — widowisko dla dzieci od lat 6, 12 — impreza rozrywkowa „Nowe gwiazdki", 13.10 — reportaż filmowy z podróży po Morzu Czerwonym, 14 — audycja dla wsi, 15 — przekrój tygodnia, 16.20 — „Lekkoatleci krajów nadbałtyckich" (zakończenia Tygodnia Bałtyku), 16 — transmisja z Pragi międzynarodowego meczu tenisowego, 16.45 — d. c. zawodów lekkoatletycznych, 18 — mecz piłki nożnej, 18.45 — mecz kręglowy NRD — Jugosławia, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Nasza ziemia — wielka tajemnica", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 21 — sztuka telewizyjna „Wenus z Kapitolu", 22.20 — sport na koniec tygodnia.

PONIEDZIAŁEK

11 — kronika, 11.25 — komedia telewizyjna „Ja nie jestem moim bratem", 12.25 — test, 14.30 — film „Wyżerze" 17 — widowisko dla dzieci od lat 6 „Pionierzy u prof. Flimmricha", 17 — uniwersytet telewizyjny „Chemia", 19.45 — omówienie programu, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — sport i muzyka, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — ze stałych filmów „Kobiety nie są aniołami" z Marie Harell", 22 — „Czarny kanał", 22.40 — „Atelier", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 21.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.00
SZCZECIN: 9.00 — koncert poranny, 9.20 — „Ziemie nasze", 10.20 — „Dom, szkoła, dzieci", 10.35 — rewia piosenek, 11.05 — notatnik kulturalny wybrzeża, 15.15 — muzyka, 16.00 — „Kochankowie róży wiatrów", 20.02 — „Radiokuter", 21.30 — z bolsk i stadionów, 22.10 — niedziela w Szczecinie.
WARSZAWA: 9.30 — w krainie operetki, 10.00 — słuchamy muzyki ludowej, 12.10 — poranek symfoniczny, 13.30 — ulubione walce i tanga, 13.50—koncert życzeń, 15.00 — dla dzieci: — „Węgierscy Robinsonowie", 16.30 — koncert chopinowski, 17.05 — korespondencja z zagranicy, 17.15 — „Zgaduj — Zgadula", 20.00 — transm. z Międzypaństw. Zawodów Lekkoatletycz. Czech. — Polska dla pr. I — Szczecin, 20.30 — rewia piosenek, 21.17 — wiad. sportowe, 21.40 — w tanecznym nastroju, 22.20 — ogólnop. wiad. sportowe, 23.00 — ze świata opery, 23.30 — muzyka taneczna.

KINA TERENOWE

GRYFICE (Capitol) — „Normandia-Niemen" — rad.-fr.
GOSZCZNO (Znicz) — „Ostrożnie Yeti" — pol.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Krzyżacy" — pol.
DZIWNÓW — „Ucieczka przed cieniem" — CSRS
NIECHORZE — „Biały mocny" — włoski

Szybko, tanio, przyjemnie

JEŻDZI SIĘ MOTOROWEREM:

„Ryś" i „Żak"

Do nabycia za gotówkę i na raty po zniżonej cenie:

„RYŚ" — 5.800 zł
zamiast 6.500.— zł

„ŻAK" — 4.800 zł
zamiast 5.200.— zł

w sklepie „MOTOZBYTU" — Szczecin, ul. 5 Lipca 45. 2755-K

Zawiadomienie

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „MEBLOSPRZĘT" w Szczecinie, Al. Piastów 30

zawiadamia, że na podstawie uchwał Walnych Zgromadzeń Spółdzielni Pracy „Meblosprzęt" Szczecin, Al. Piastów 30 i Spółdzielni Pracy Stolarsko-Tapicerskiej im. M. Buczka, Szczecin, ul. Roosevelta 8 z dnia 30. VI. 1961 r. — nastąpiło połączenie w/w Spółdzielni z dniem 1. VII. 1961 r. Spółdzielnia Pracy „Meblosprzęt" Szczecin, Al. Piastów 30, jako Spółdzielnia przejmująca przejęła wszystkie należności i zobowiązania Sp-ni Pracy Stolarsko-Tapicerskiej im. M. Buczka w/g stanu na dzień 30. VI. 1961 r. 2754-K

KOMENDA GŁÓWNA STRAŻY POŻARNYCH W WARSZAWIE

ogłasza nabór

DO 3-LETNIEJ SZKOŁY OFICERÓW POŻARNICTWA w Warszawie

(2 lata nauki w Szkole i 1 rok szkolnej płatnej praktyki w jednostkach ochrony przeciwpożarowej)

Warunki przyjęcia:

a) świadectwo dojrzałości
b) dobry stan zdrowia (kat. A)

W okresie pobytu w SOP słuchacze otrzymują umundurowanie, zakwaterowanie i wyżywienie.

Obok szkolenia zawodowego podchorążowie szkoły przechodzą przeszkolenie w zakresie studium wojskowego.

Bliższych informacji udziela Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Szczecinie, Wały Chrobrego 4, pokój 200 lub Powiatowe (Miejskie) Komendy Straży Pożarnych.

Termin składania dokumentacji — 27 lipca 1961 r. 2756-K

NAUKA

MATEMATYKI, polskiego — udzielam. Zakres szkoły średniej i podstawowej. Jaromira 13-4. 7205-G

RÓŻNE

FOTOPORCELANY nagrobkowe, wieczno trwałe, gwarantowane wykonuje: „Pianorys", Katowice, Kochanowskiego 12a. Żądajcie bezpłatnych cenników. 2514-K

SPRZEDAŻ

PEKINCZYKI młode, wybitnie rasowe do sprzedania. A. Rojek, Szczecin, Jedn. Narodowej 45, pracownia obuwia. 7211-G

MOTOCYKL WFM sprzedam. Wiadomość: tel. 453-88. 7207-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM 5 ha ziemi ornej, pow. Płock, wieś Smilowo. Wiadomość: Warszawa; Marszałkowska 62 m. 83. 2762-K

DOM jednorodzinny 2 i ha ziemi lub gospodarstwo rolne do 2 ha ziemi na terenie Szczecina kupię. Wiadomość: tel. 439-11. 7132-G

MATRYMONIALNE

JESTEŚ samotny? Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11 zapozna Cię szybko, dyskretnie; korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. 2516-K

LOKALE

SPÓŁDZIELC. — 3-pokojowe mieszkanie z wygodami na Pogodnie zamienię na 4-pokojowe wzgl. domek. Warunki do omówienia: Włodkowica 25 m. 2 w godz. 10—16. 7208-G

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią; łazienką, wysoki parter, śródmieście zamienię na 3-pokojowe małe. Telefon 39-780. 7209-G

POKÓJ z kuchnią we Włocławku zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: tel. 452-70. 7210-G

Pracownicy Poszukiwani

MONTERÓW ciągnikowych i samochodowych, ślusarzy, elektryków, hydraulików, robotników niewykwalifikowanych, wartowników, kierowców zatrudni od zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mierzynie k/Szczecina pow. Szczecin, tel. 53-02 i 50-06, dojazd do pracy tramwajem linii 8 w kierunku Gumieniec, następnie samochodem POM-u do Mierzyna. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2757-K

ŚLUSARZY-MECHANIKÓW, elektryka i intendenta zatrudnią Okręgowe Warsztaty Teletechniczne w Szczecinie ul. Roosevelta 30. 2758-K

KIEROWCÓW samochodowych zatrudni natychmiast Oddział Transportowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie ul. Pocztowa 31/32. 2759-K

LABORANTÓW zbożowych, technika BHP, magazyniera ze znajomością gospodarki zbożowej i zagadnień transportu kolejowego oraz palacza do pieców niskoprężnych w elewatorach zbożowych zatrudnią natychmiast Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ" w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego 21. Oferty należy kierować do Referatu Kadr pokój Nr 8. 2760-K

FABRYKA URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH w Szczecinie, ul. Santocka Nr 22 a/b

przyjmuje zapisy do klasy I

ZASADNICZEJ PRZYZAKŁADOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w specjalności tokarza i ślusarza ogólnego

Warunki przyjęcia:

Ukończone 7 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia, nie przekroczony 16 rok życia.

Wymagane dokumenty:

Podanie, życiorys, świadectwo ukończenia 7 klas w oryginale, świadectwo urodzenia, opinia szkoły, 2 zdjęcia. Nauka trwa 3 lata, uczniowie otrzymują wynagrodzenie w/g obowiązujących przepisów.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje do dnia 31 lipca 1961 r. Dział Kadr Fabryki ul. Santocka 22 a/b, pokój Nr 6. 2707-K

ABSOLWENTÓW Techników i Zawodowych Szkół Zasadniczych — specjalności mechaniki precyzyjnej oraz elektrotechnicznej (prądy słabe) na staż, celem nauki zawodu, mechanika maszyn biurowych zatrudni Centrala Maszyn Biurowych Szczecin, Al. Wojska Polskiego 45. W okresie stażu kandydaci szkoleni będą na kursach specjalistycznych. 2761-K

GŁÓWNEGO księgowego zatrudni od 1 sierpnia 1961 r. Centrala Handlowa Przemysłu Wyrobów Metalowych, Oddział w Szczecinie. Wymagane wykształcenie wyższe, 2 lata praktyki albo średnie i 6 lat praktyki. Warunki płacy i pracy do omówienia — Plac Żołnierza 5 II p. pokój nr 20. 2765-K

ELEKTROINSTALATORÓW kwalifikowanych zatrudni od zaraz Spółdzielnia „Szczecinianka" Szczecin ul. Krzywoustego 79. 7205-G

GŁÓWNEGO mechanika z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Szczecinie ul. Odrowąża 1. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne. Warunki do uzgodnienia na miejscu, w Komórce Kadr pokój Nr 13. 2768-K

DZIELNICOWY Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Śródmieście Nr 2 ul. L. Heyki 23, zatrudni 5 st. referentów-ekonomistów z wyższym wykształceniem i 1 rokiem praktyki względnie średnim wykształceniem i 5 latami praktyki, 2 referentów ze średnim wykształceniem ogólnym lub odpowiadającym zawodowym, 2 głównych księgowych do ADM-u z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 8 latami praktyki w księgowości lub średnim ogólnokształcącym względnie ekonomicznym i 5 latami praktyki w księgowości. Wykształcenie i praca zawodowa muszą być poparte odpowiednimi dokumentami. Warunki płacy do uzgodnienia w Referacie Kadr Dz. Z.B.M. Szczecin-Śródmieście Nr 2 ul. L. Heyki 23. 2763-K

FRYZJERKA potrzebna od zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na Nr 763. 7167-G

Oszczędzaj w PKO

„Czarna łania" — Wilma Rudolph

podbiła serca moskwiczan

3 rekordy świata

w pierwszym dniu meczu

ZSRR - USA

NA MOSKIEWSKIM stadionie im. Lenina rozpoczęło się trzecie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne dwóch największych potęg w tej dyscyplinie sportu — Związku Radzieckiego i USA. Pierwsze dwa mecze odbyły się w 1958 i 1959 r. W konkurencji mężczyzn dwukrotnie triumfowali Amerykanie, a w konkurencji kobiet — zawodniczki radzieckie.

PIERWSZY dzień meczu Związek Radziecki — USA zakończył się zgodnie z przewidywaniami. W konkurencji mężczyzn prowadzą reprezentanci USA 64:54, natomiast w spotkaniu kobiet — zawodniczki radzieckie 31:21.

SPOŚRÓD 11 konkurencji mężczyzn, rozegranych w sobotę, w 7 zwyciężyli lekkoatleci USA, odnosząc 5 tzw. dubletów w biegach na 100, 400, 800 m, w skoku o tyczce i pchnięciu kulą. Reprezentanci ZSRR odnieśli podwójne zwycięstwa w trójskoku, w rzucie młotem, w biegu na 10 km oraz w chodzie na 20 km. W sobotę odbyło się również 5 konkurencji kobiecych. Trzykrotnie triumfowały zawodniczki radzieckie, przy czym w rzutach oszczepem i dyskiem zajęły one po 2 pierwsze miejsca.

Na łużnickim stadionie padło w sobotę wiele znakomitych wyników.

W SZTAFECIE 4x100 m KOBIET

Amerykanki poprawiły do tycheczasowy rekord świata, uzyskując świetny rezultat 44,5. Nowy rekord świata

W SZTAFECIE 4x100 M

w konkurencji mężczyzn pobita sztafeta amerykańska uzyskując 39,1, a więc o 0,4 sek. lepiej od wyniku, jaki osiągnął w Rzymie zespół NRF. Trzeci rekord świata ustanowiła Tamara PRESS

W RZUCIE DYSKIEM

— 57,43. Znakomita sprinterka Wilma RUDOLPH wyrównała należący do niej rekord świata na 100 m, uzyskując czas 11,3. Bogaty więc jest plon pierwszego dnia tego niezwykle interesującego meczu. Oprócz rekordowych wyników osiągnięto również znakomity na najwyższym światowym poziomie. KREJER uzyskał w trójskoku 16,68.

Godna podkreślenia jest postawa średniodystansowców radzieckich. Wprawdzie w biegu na 800 m dwa pierwsze miejsca zajęli Amerykanie, jednakże trzeci na mecie Sawinkow wynikiem 1.47,4 ustanowił rekord ZSRR.

KOBIETY

100 m.

1. Rudolph (USA) 11,3 (wyrównany rekord świata)
2. Itkina (ZSRR) 11,5
3. Mastowskaja (ZSRR) 11,6
4. O'Neil (USA) 12,0

4x100 m

1. USA (White, Pollard, Brown, Rudolph) 44,5 (rekord świata)
2. ZSRR (Krepkina, Masłowskaja, Itkina, Szczerkanowa) 44,9 (rek. Europy i ZSRR)

Skok wzwyż

1. Czenczik (ZSRR) 170
2. Brown (USA) 165
3. Dolja (ZSRR) 165
4. Terry (USA) 150

rzut dyskiem

1. T. Press (ZSRR) 57,43 (rekord świata)
2. Ponomariewa (ZSRR) 53,24
3. Schepherd (USA) 48,38
4. McCarty (USA) 39,59

rzut oszczepem

1. Ozolina (ZSRR) 54,78
2. Gorczakowa (ZSRR) 53,98
3. Mendyka (USA) 49,03
4. Davenport (USA) 49,55

MĘŻCZYZNI

100 m

1. Budd (USA) 10,3
2. Drayton (USA) 10,4
3. Prochorowski (ZSRR) 10,5
4. Winogradow (ZSRR) 10,6

110 m ppł.

1. Jones (USA) 13,8
2. Michajłow (ZSRR) 13,9
3. Washington (USA) 13,9
4. Czistiakow (ZSRR) 13,9

400 m

1. Williams (USA) 46,7
2. Plummer (USA) 46,9
3. Rachmanow (ZSRR) 47,0
4. Archipczuk (ZSRR) 47,6

800 m

1. Sieberet (USA) 1.46,8
2. Dupre (USA) 1.47,3
3. Sawinkow (ZSRR) 1.47,4 (rekord ZSRR)
4. Bułyszew (ZSRR) 1.48,2

4x100 m

1. USA (Jones, Budd, Frazier, Drayton) 39,1 (rekord świata)
2. ZSRR (Ozolin, Bartieniew, Konowałow, Polikow) 39,4 (również lepszy od rekordu świata)

10 km

1. Zacharow (ZSRR) 29.54,4
2. Wirkus (ZSRR) 29.43,0
3. Gutknecht (USA) 30.20,8
4. Kitt (USA) 32.47,8

skok o tyczce

1. Uelses (USA) 4.00
2. Wadsworth (USA) 4.00
3. Krassowskis (ZSRR) 4.50
4. Pietrenko (ZSRR) 4.40

trójskok

1. Krejer (ZSRR) 16.06
2. Fiedosiejew (ZSRR) 16.06
3. Sharpe (USA) 16.03
4. Floerke (USA) 14.23

pchnięcie kulą

1. Gubner (USA) 19.48
2. Silvester (USA) 18.43
3. Lipsnis (ZSRR) 18.11
4. Waranauskas (ZSRR) 17.78

rzut młotem

1. Rudenkow (ZSRR) 66.34
2. Bakarinow (ZSRR) 64.91
3. Pagoni (USA) 57.45
4. Bacchus (USA) 55.80

chód na 20 km

1. Sołodow (ZSRR) 1.38.11.2
2. Panicznikin (ZSRR) 1.39.30.4
3. Mortland (USA) 1.42.23.4
4. Zinn (USA) 1.44.38.2

W MECZU piłkarskim o wejście do II ligi WŁÓKNIARZ Pabianice zremisował z BIELAWIANKĄ Wrocław 2:2. Do przerwy prowadziła Bielawianka 1:0 z rzutu karnego.

SPORT • SPORT •

WIELKIE EMOCJE

lekkoatletyczne

na stadionie Pogoni

PRZEZ wiele lat dyskutowali działacze sportowi nad brakiem popularności imprez lekkoatletycznych. Wczoraj znaleźli odpowiedź na to pytanie: „imprezy będą się cieszyły popularnością, muszą być jednak ciekawe i tak organizowane jak wczoraj".

POŁAKOM ZABRAKŁO SZCZĘŚCIA

OSTATNI ETAP Rajdu Tatrzańskiego stał pod znakiem prawdziwej „lawiny" nieszczęść, które dotknęły zespół polski. Zaczęło się od tego, że bohaterę drugiego etapu PIECZARA został ukarany przez jury Rajdu 5 głównymi punktami karnymi i przez to nasza drużyna przestała się liczyć w walce o zwycięstwo spadając na IV miejsce.

Na tym nie skończyły się niepowodzenia naszej drużyny. Najlepszy zawodnik Jan SZCZERBARKIEWICZ z powodu poważnego defektu motoru nie dojechał do mety.

W maszynie drugiego naszego reprezentanta, JUGOWSKIEGO pękła rama i zawodnik ten, ryzykując kontynuację, dotarł do mety ale z opóźnieniem.

Konkurencja indywidualna oraz farbyczna zakończyła się zwycięstwem najlepszych techników jazdy stylowej — Anglików z doskonałym FLETCHEREM na czele.

Z Polaków najlepszym okazał się znany narciarz Andrzej GĄSIENICA ROJ, który startował na maszynie „JUNAK".

Doskonale spisali się również WARCHOŁ oraz JAKUBOWSKI którzy w kategoriach 125 i ponad 350 zajęli drugie miejsca. O szczegółach do chwili oddania materiału danych nie mamy.

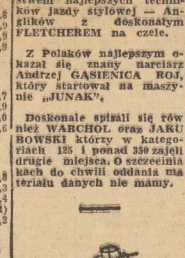

TOUR DE L'AVENIR

ŚWIĄTEK I GAZDA W PIERWSZEJ DZIESIĄTCE NA 13 ETAPIE

13 ETAP Tour de l'Avenir, rozegrany na trasie Limoges—Tourns długości 204 km, wygrał Holender JANSEN, uzyskując czas 4:55.41. Tuż za nim mety minął Belg Christiaens. Ten sam czas, co dwaj pierwsi, uzyskał jeszcze 11 zawodników, wśród których znalazło się dwóch Polaków, ŚWIĄTEK zajął czwarte miejsce a St. Gazda — 65-me. Z pozostałych Polaków KAWLICZEK zajął 70 miejsce — 4:59.29, ZAPAŁA był 43 — 4:59.29, PARADOWSKI 47 — 5:00.08, KUDRA 51 — 5:00.38, a BURAK 63 — 5:01.27. Przeciętna jaką uzyskał zwycięzca etapu, wynosiła 41,411 km/godz.

W klasyfikacji indywidualnej po etapach nie nastąpiły większe zmiany. Na pozycji przodownika utrzymał się nadal Włoch De Rosso, który ma czas 35:23.45. Najlepszy z Polaków GAWLICZEK, który stracił ok. 5 min. na trasie 13 etapu, spadł na 14 miejsce i ma czas 35:30.01. Dzielił go więc od zwycięzcy 16 min. 1 16 sek.

Pozostali polscy kolarze zajmują po 13 etapach następujące miejsca: 28) Kudra, 34) Zapała, 45) Gazda, 64) Świątek, 68) Paradowski i 77) Burak — 58:47,21.

KAŻDY interesujący się lekkoatletyką wiedział przecież, czytając nazwiska składu gości, że nie jest to reprezentacja gatunku ZSRR czy USA. Szczecinianie spragnieni dobrej lekkoatletyki, przyszli na stadion Pogoni tłumnie i... nie zawiedli się.

Polacy zaprezentowali wysoką formę, co szczególnie cieszy przed najbliższym meczem z USA. Goście wal czyli niezwykle ambitnie, a w biegu na 1.500 m Salinger pokazał wzorową strategię. Mimo, iż (a może dlatego?) gospodarze wygrywali większość pojedynków, nie brakowało emocji.

Emocje zaczęły się od biegu na 110 m ppł. Rekordzista Polski — MUZYK wystartował jak z katapulty i już po przejściu pierwszych płotków było do przewidzenia, że nie odda zwycięstwa. Czas podany przez sędziów był potwierdzeniem, że i bieżnia jest dobra i nasz piotkarz nadal w rekordowej formie.

Bardzo dobre rezultaty uzyskały polskie sprinterki. Pierwsza na mecie w biegu na 100 m CIEPŁA przebiegła dystans w czasie 11,7, a więc zaledwie o jedną dziesiątą sekundy gorzej od wyrównanego ostatnio, długoletniego rekordu Polski fenomenalnej Walasiewiczówny.

Przejął się chyba emaną mianą z widowni głęboką sympatią były szczecinianin „Fredzio" SOSGORNIK. Podziękował za to serią doskonałych rzutów i wyrównaniem rekordu Polski wynikiem 18,24 m.

ZIMNY w biegu na 5 km był klasą dla siebie. Właściwie, dla ścisłości, ekstraklasą światową. Zawodnik polski przygotowuje się do pobicia rekordu świata na tym dystansie, a wczorajszy bieg był jednym z etapów do tego celu.

Niektórych widzów zaskoczyć może słabszy nieco (jak na nasze wymagania) wynik SIDŁY w rzucie oszczepem. Trzeba jednak stwierdzić, że w przeciwieństwie do doskonale przygotowanej bieżni, rozbieżnia do rzutu była za miękka jak na wagę i elastyczność naszego miotacza. Przy okazji warto naszemu miłemu gościowi przypomnieć, że właśnie na tej rzutni, podczas mistrzostw Polski juniorów (a więc już sporo lat temu) zdobył swój pierwszy tytuł mistrza Polski.

(be-rs)

KOBIETY

100 m

1. Ciepła (P) 11,7
2. Szyroka (P) 11,9
3. Grymowa (C) 12,0
4. Bubikowa (C) 12,0

skok w dal

1. Bibrowa (P) 5,67
2. Krzesińska (P) 5,65
3. Juresecova (C) 5,33
4. Fomenkova (C) 5,26

dysk

1. Rykowska (P) 50,54
2. Mertova (C) 49,21
3. Nemcova (C) 48,96
4. Mojkówna (P) 48,11

4x100 m

1. POLSKA (Szyroka, Janiszewska, Gewrin, Rychter) 46,4
2. Czechosłowacja (Stankova, Stolcowa, Soldatova, Bubikowa) 47,3.

MĘŻCZYZNI

100 m

1. Fölk (P) 10,2 (rekord Polski)
2. Mandlik (C) 10,4
3. Zieliński (C) 10,5
4. Mikluśecak (C) 10,6

110 m ppł.

1. Musyk (P) 14,5
2. Bugala (P) 14,7
3. Czecznam (C) 14,8
4. Kurfuerst (C) 14,9

400 m

1. Kowalski (P) 46,6
2. Trousil (C) 47,0
3. Swatowski (P) 47,8
4. Vania (C) 48,2

1500 m

1. Salinger (C) 3.46,3
2. Jochman (P) 3.46,6
3. Faschingbaurer (C) 3.47,7
4. Bogusziewicz (P) 3.47,9

5000 m

1. Zimny (P) 14.13,8
2. Jurek (C) 14.17,4
3. Bohaty (C) 14.20,8
4. Motyl (P) 14.41,4

tyczka

1 — 2. Krzesiński Gronowski (P) 4,40
3. Tomasek (C) 4,20
4. Brejcha (C) 4,00

skok w dal

1. Kropidłowski (P) 7,27
2. Solczany (C) 7,11
3. Kulat (C) 7,01
4. Gawron (P) 6,95

kula

1. Sosgórnik (P) 18,24 (wyrównany rekord Polski)
2. Kwiatkowski (P) 17,51
3. Pilhal (C) 16,97
4. Filkman (C) 16,12

oszczep

1. Sidło (P) 76,28
2. Vojtek (C) 70,76
3. Machowina (P) 70,65
4. Dusatko (C) 69,99

4x100 m

1. POLSKA (Figurski, Fölk, Karcz, Zieliński) 40,8
2. CSRS (Mikluscak, Kaval nic, Mandlik, Chaloupka) 40,9

DZIŚ NA 200 m rewanż FOLK — MANDLIK

WCZORAJ w pierwszym dniu lekkoatletycznego spotkania CSRS—Polska nie zabrakło emocji. Dzisiaj spodziewamy się że zawody będą jeszcze ciekawsze. Na pierwszy plan wybija się rzut dyskiem mężczyzn w której to konkurencji po raz pierwszy w Szczecinie ujrzymy rekordzistę świata — EDMUNDA PIĄTKOWSKIEGO. Jednym z ciekawszych biegów będzie pojedynek byłego rekordzisty świata na 3 tys. m z przeszkodami — ZDZISŁAWA KRZYSZKOWIAKA z Czechosłowakiem Brilcą. W skoku wzwyż na skoczni stanie srebrna medalistka z Rzymu — JAROSŁAWA BIEDA-JÓŹWIAKOWSKA. Największych jednak emocji dostarczy chyba bieg na 200 m. Będzie to bowiem rewanż jakiego udzieli światu upieczony rekordzista Polski FOIK, MANDLIKOWI. Przy okazji informujemy, że rekord Polski na tym dystansie należy do FOIKA i wynosi 20,6 sek, a MANDLIKA 20,8 sek. Ponadto rozegrane zostaną następujące konkurencje kobiety — rzut oszczepem z udziałem ZATOPKOWEJ, pchnięcie kulą, bieg na 200 m, 800 m, 1 80 m ppł; mężczyźni 800 m, 10.000 m, 1 400 m ppł., skok wzwyż i trójskok oraz rzut młotem.

Początek zawodów o godzi nie 18-tej. (b.s.)

DZIŚ TRZECI DZIEŃ TURNIEJU PIŁKI WODNEJ

DZIŚ o godz. 10 rozpoczną nają się ostatnie trzy spotkania turnieju piłki wodnej o mistrzostwo I ligi. Szczecińska ARKONIA, która wczoraj zdobyła dalsze dwa punkty, pokonując po dobrej grze OLIMPIĘ Poznań 4:3, zmierzy się z mistrzem Polski LEGIĄ Warszawa. Przypominamy, że arkonicy w pierwszym pojedynku z Legią, trzy tygodnie temu, uzyskali stosunkowo niezły wynik, ulegając 3:5. W pozostałych dzisiejszych meczach zestawienie par jest następujące: POLONIA Bytom—OLIMPIA Poznań (w pierwszej rundzie 5:3) oraz ŚLĄSK Wrocław — KSZO Ostrowiec (4:2).

Pierwsze próby w Międzyzdrojach

ZMIERZCH MANKA w gastronomii?

TYTUŁEM eksperymentu większość lokali gastronomicznych w Międzyzdrojach została oddana ich kierownikom w komis. Wszelkie kalkulacje, ceny, normy i przepisy obowiązują jak dawniej. Kierownik gospodarzy samodzielnie funduszem płac z odpowiedniego procentu obrotów. Przedsiębiorstwa gastronomiczne — czyli właściciele lokali są odpowiedzialne tylko za straty poniesione z własnej winy, a więc np. popsucie się towarów na skutek nie dopilnowania naprawy lodówki, czy kradzież w magazynie nie zabezpieczonym zgodnie z przepisami. Za resztę odpowiada kierownik lokalu. Taki system powinien wykluczyć manko. Na rezultaty trzeba będzie oczywiście poczekać do końca sezonu.

NA RAZIE kierownicy lokali dwoją się i troją, by pozyskać sobie jak najwięcej klientów. Np. w re-

stauracji „OAZA" kierownik zmieniał już cztery razy orkiestrę, bo ciągle wydawała mu się nieodpowiednia. Gorzej jest z zaopatrzeniem personelu kuchennego i kelnerów. Wszystkie lokale cierpią w tym względzie na niedobór. Wprawdzie zgłaszających się jest mnóstwo, ale są to przeważnie tzw. „niebieskie ptaki". (B)

W PKS-ie poprawa

Nadeszły nowe wozy ale brak konduktorów

PISALIŚMY niedawno o trudnościach w komunikacji PKS-owej, ponieważ w II kwartale zawiodły dostawy autobusów.

Jak nas poinformował kierownik przewozów pasażerskich Antoni Gierejko — w tych dniach szczecińska PKS otrzymała niespodziewanie 30 proc. przyrzeczonych dostaw. Dzięki temu sezon letni został zabezpieczony na wszystkich trasach. Wyprzeżka. Komunikacja PKS-u cieszy się niebywałą frekwencją. Turyści podróżują nawet w okresach zimna i deszczu. Jedyną trudnością w tej chwili jest brak dostatecznej ilości konduktorów.

Ostatnio PKS wydał w formie ulotki rozkład jazdy ważniejszych połączeń w województwie, wraz z mapką.

Od 20 lipca rozpocznie się akcja przywożenia dzieci z kolonii, do której przeznaczone są specjalne wozy. (B)

Prosimy zabrać karty pływackie

Dziś spotkanie na Dziewokliczu

JAK już informowaliśmy, dziś otwarta będzie dla szczeciniaków nowa plaża w Dziewokliczu, znajdująca się opodal Szosy Polskiej po drugiej stronie Kanału Odyfca. Dojazd autobusami z pl. Kościuszki i z Zydowic. Przez Kanał pasażerów przewozić będzie łódź motorowa, o którą postarało się Prezydium DRN Śródmieście.

Wobec naszej wstępnej informacji opublikowanej w poprzednim numerze, kąpiel dozwolona będzie tymczasem wyłącznie dla posiadaczy kart pływackich. Zgodnie bowiem z zarządzeniem Prezydium WRN kąpielisko będzie można dopiero wtedy uznać za teren strzeżony, gdy tereny wodne zostaną oznaczone bojami. Niemniej na miejscu czuwać będzie ratownik, „wypoczywszy" z Gięboldkiego. (p)

Młodzi Duńczycy spotkali się z młodzieżą ZMS

40-OSOBOWY Kopenhaski Zespół Młodzieżowy, którego wizytę zapowiadaliśmy w Szczecinie, zwiedził nasze miasto. W piątek młodzi Duńczycy odwiedzili młodzież ZMS-owską na obozie w Pobierowie.

POLACY I DUNCZYCY dogadali się doskonale. Atmosfera spotkania była podobna i radosna. Na zorganizowanym ad hoc „koncercie" Polacy śpiewali Duńczykom, Duńczycy Polakom, a „Kukułeczkę" i „Szła dziewczeczka" śpiewano razem.

Po południu w Klubie FWP w Pobierowie odbyło się wspólne picie, który wykonali tańce i pieśni duńskie. Po wystepie odbyła się wieczorek taneczny. (wit)

Ile należy płacić za płynny gaz?

Wyjaśnienie Państwowej Komisji Cen

WARSZAWA PAP. W związku z notatkami w prasie o sprawie cen za gaz płynny oraz opłat za dostawę gazu płynnego do domu w ramach gazyfikacji bezprzewodowej, Państwowa Komisja Cen wyjaśnia co następuje:

Na wprowadzony do sprzedaży na cele grzewcze i gospodarcze gaz płynny w butlach stalowych o pojemności 11 kg gazu została ustalona na terenie całego kraju z ważnością od 1 lipca br. jednakowa cena zł 4,50 za 1 kg loco punkt usługowy państwowy lub spółdzielczy.

Ponadto zostały ustalone opłaty za dostawę jednej butli z gazem płynnym o pojemności 11 kg do miejsca zamieszkania użytkownika z podziałem na 5 stref: I — do 9 km — zł 22,50; II — ponad 9 km do 18 km — zł 31,50; III — ponad 18 km do 30 km — zł 40,50; IV — ponad 30 km do 51 km — zł 64,50. Za każde dalsze rozpoczęte 20 km dodaje się 20 zł do opłaty za 51 km.

SZCZECIN został zaliczony do II strefy.

Na ul. Roosevelta straszą gruzy

OD dłuższego czasu ulica Roosevelta na odcinku od rogu ul. Świerczewskiego do Zakładów Odzieżowych straszy zaniedbaniem i niechlujstwem. Chodniki są tam porozbijane, gruzy wysypują się niemal na jezdnię, porastają chwastami. W dzień pasą się tam krowy, w nocy ludzie ze strachem przechodzą potykając się o liczne doły i wyspiska.

A jest to przecież śródmieście. Mieści się tutaj kino „Fala", ludzie zdążają do pracy w „Odzieżówce". Kiedyś na pewno staną tu nowe piękne domy, ale na razie można potłamać sobie nogi na wybojach.

Warto chyba byłoby do tego czasu przynajmniej odrzucić gruz z chodników.

WIEPRZOWINA a prawo DO ZIEMI

Nasi przodkowie też jedli najwięcej wieprzowiny — do takiego wniosku doszli naukowcy, którzy pod kierownictwem prof. dr Adama Banta z Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu prowadzą badania szczątków kostnych zwierząt domowych z wczesnego średniowiecza, znajdowanych w ziemi w zachodnich rejonach naszego kraju.

Zbadano już około ćwierć miliona szczątków kostnych i całych kości znalezionych w odkrywkach archeologicznych na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu, w Ostrówku Opolskim, Miliczu, Wolinie, Kożuszniczy, Ryczynie i innych miejscowościach. 47 proc. przebadanych kości — to kości świń. Ponieważ kości dzikich zwierząt stanowią minimalny odsetek, oznacza to, że żyjąca na tych ziemiach ludność słowiańska już we wczesnym średniowieczu prowadziła osiadły tryb życia, żywiła się niemal wyłącznie mięsem zwierząt domowych.

Tak więc i te, bardzo specjalistyczne, badania zadają kłam twierdzeniom historyków niemieckich, którzy dowodzą, że plemiona słowiańskie, zamieszkujące we wczesnym średniowieczu Dolny Śląsk, Opolszczyznę i Pomorze Zachodnie, prowadziły koczowniczy tryb życia i że dopiero osadnicy niemieccy w XIII wieku zaprowadzili tu nowy osiadły tryb życia, odgrywając rolę „kultur-traegerów".

Charakterystyczny jest przy tym fakt, że gdy przed I wojną światową Niemcy znaleźli w Opolu duże skupiska kości zwierząt domowych z okresu wczesnego średniowiecza, szybko je zasypali, nie badając. Znalezisko to zostało odkopane dopiero w 1948 r. i zbadane przez prof. Banta.

(BN-T PAP)

Ale dynia!

TA REKORDOWA DYNIA waży 18 kg. Wyhodowana została w Wietnamskiej Republice Demokratycznej.

Foto — CAF

SŁODKI PAPIER

W INDIACH oddano do użytku fabrykę papieru gazetowego, która przerabia odpady trzciny cukrowej.

Miękka, wytłoczona masa trzcinowa nie nadaje się wprost do wyrobu papieru, tak że nieodzowne jest dodanie do niej wypełniaczy, aby papier był nieprzezroczysty i dobrze wchłaniał farbę drukarską. Używa się do tego celu zmielonego drewna uzyskiwanego w drodze mechanicznego przerobu trocin lub normalnego surowca drzewnego o kruchej strukturze włóknistej. Takie zmielone drewno rozmiękcza się metodami chemicznymi i miesza z równą ilością również zmielonej wytłoczonej trzciny cukrowej. Mieszanka taka stanowi już gotowy surowiec do produkcji papieru gazetowego. (NNT-PAP)

Nowy typ LAMPY

PARYSKA firma „S. A. Philips" skonstruowała nowy typ lampy służącej do oświetlania hal fabrycznych. Lampa napełniona parami sodu daje żółte monochromatyczne światło o długości fali odpowiadającej maksymalnej ostrości widzenia, co zapewnia większą kontrastowość i lepszą widoczność w czasie deszczu czy mgły. Ponadto nowa lampa może pracować dłużej niż lampy stosowane dotychczas. (NNT-PAP)

OSTATNIO Zakłady Mechaniczne im. Karola Świerczewskiego „ZAMECH" w Elblągu zrealizowały szereg zamówień eksportowych dla Chińskiej Republiki Ludowej i Wietnamu. I tak: dla Chin wykonano turbiny o mocy 25 MW, a dla Wietnamu turbinę przeciwprężną typu TP2/5 dla elektrowni budowanej tam przez Polskę. Obecnie kończy się budowę turbiny o mocy 50 MW dla elektrowni w Siekierkach. W trakcie budowy znajduje się olbrzymia turbina dla Konina o mocy 120 MW.

Na zdjęciu u dołu: Eugeniusz Dąbrowski montuje elementy turbiny przeznaczonej dla Chińskiej Republiki Ludowej.

CAF — fot. Tymiński

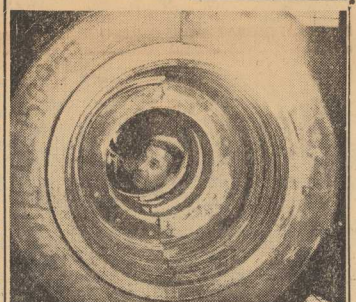

Z brązowieniem, jak z przyjaźnią

Opalajmy się, ale...

Pomimo odległości 150 milionów km światło słoneczne dochodzi do nas już po 8 minutach. My zaś potrzebujemy aż 330 dni, aby z cienia miast wyjść słońcu na spotkanie. W tym wyścigu z czasem przegrywamy w stosunku 1:61.000.

Wobec takiego wyniku meczu nie pozostaje nam nic innego, jak przygotować się odpowiednio, aby 1) uniknąć cierpienia, które nam zepsuje część wakacji, 2) uniknąć kompleksów „bladych twarzy" (i nie tylko twarzy) wobec znajomych, którzy zaczęli urlop o parę tygodni wcześniej od nas.

Słońce dostarcza nam około 45 proc. promieniowania widzialnego (światło, którego widmo składa się ze skali barw idących od fioletowej, indyga, niebieskiej, zielonej, żółtej, pomarańczowej i czerwonej). Za czerwonymi idą niewidzialne promienie podczerwone, cieplne (50 proc.). Z drugiej strony widma widzialnego idą promienie niewidzialne, ultrafioletowe (5 proc.)

Głębokość działania tych promieni zależy od długości ich fal, tzn. od odległości, jaką przebiega fala podczas okresu drgania. Promienie ultrafioletowe są prawie całkowicie absorbowane przez zewnętrzne warstwy skóry. Światło widzialne przenika znacznie głębiej (0,6 mm w głąb). Jeszcze głębiej przenikają promienie podczerwone.

Z wszystkich czynników pobudzających brązowienie skóry najskuteczniej działają promienie ultrafioletowe. By jednak uniknąć ich szkodliwego działania człowiek musi się odpowiednio przygotować. W tym celu poznać należy przede wszystkim własną skórę, jej stopień tolerancji.

Pewne witaminy predysponują również brązowienie skóry, jak witamina „A" (świeże zielone jarzyny), witamina „B" (mleko, wątroba, drożdże, piwo), witamina „C" (soki owocowe, cytrusy), witamina PP (kalafior, wątroba, morele).

Najlepiej człowiek przygotowuje się do słońca na wiosnę, w maju, czerwcu lub nawet w lipcu. Należy tu wykorzystać chwile wolne, niedziele i święta, wykorzystać plaże miejskie, baseny, chociażby własne balkony. Odkrywać się należy przy tym stopniowo, czas opalania się stopniowo również przedłużać. Nie wolno zapominać przy tym o wszystkich środkach ochronnych, kremach, okularach przeciwsłonecznych itp., nie mówiąc oczywiście o najważniejszym — że opalać się może tylko człowiek zdrowy!

Podczas wakacji trzeba pamiętać o tym, że:

- najlepszy czas na opalanie to godziny od 13 lub 16 (więcej stosunkowo promieni ultrafioletowych niż pod czerwonych);
- najlepiej opalać się w ruchu, podczas gry w piłkę, puszczania kaczek na wodę, zabawy na plaży, wspinania się, biegania po piasku czy po trawie itp., a nie w pozycji leżącej, przez cierpliwe i męczące wystawianie się na słońce, jak na patelni;
- skóra potrzebuje przede wszystkim wody. Derma tolodzy zwracają szczególną uwagę na nawadnianie skóry w regularnych odstepach czasu, co 15 minut. Można to robić zwyczajnie oblewając się wodą. Tocenie się jest wprawdzie dobroczynne, ale nie wystarczające! Skóra potrzebuje wody, wody i przyzwyczajenia.

A więc reasumując — opalajmy się, ale nie zapominajmy o tym, że należy to robić mądrze i z umiarem. Zacząć od prób tolerancji, próby czasu. Poznać własną skórę i stopniowo przyzwyczajać ją do słońca. Nie zapominać o wodzie.

Z brązowieniem jest trochę tak jak z przyjaźnią. Może ono być prawdziwe lub fałszywe, zależnie od tego czy wytrzyma próbę czasu.

Wrocław zaledwie o 200 lat młodszy

od starożytnego Rzymu

WROCŁAW PAP: W związku z rewelacyjnymi odkryciami archeologicznymi na przedmieściu Osobowice we Wrocławiu przedstawiciel PAP uzyskał bliższe informacje dotyczące wyniku prac wykopaliskowych oraz ich naukowego znaczenia.

Zadania prowadzone w Osobowicach miały na celu ustalenie okresu powstania osadnictwa na tym terenie. Wyniki prac okazały się nadspodziewane. Stwierdzono, że na terenie dzisiejszych Osobowic znajdował się — pochodzący z VI wieku przed n. e. — centralny gród prasłowiańskiego plemienia Ślężan. Wynikałoby stąd, że prehistoryczny Wrocław był tylko o 200 lat młodszy od starożytnego Rzymu.

LWY zaatakowały człowieka

* LONDYN. W jednym ze szpitali w Nairobi (Kenia) zmarł Europejec — Dawid Kingscote, który przed kilkoma dniami został ciężko poraniony przez lwa.

Kingscote, który spędzał urlop w jednym z rezerwatów w Tanganice, został zaatakowany podczas snu w namiocie przez lwa. Krzyki jego obudziły śpiących w innych namiotach towarzyszy, którzy ku swemu przerażeniu ujrzeli lwa wlokącego Kingscote'a za głowę w kierunku krzaków. Drugi lew kroczył powoli za nim.

Krzykami i kamieniami udało się przepędzić lwy, jednakże Kingscote doznał tak ciężkich obrażeń, że musiano wezwać samolot, aby przewieźć go do szpitala w Nairobi.

Jak oświadczył dyrektor Parku Narodowego w Tanganice, oba lwy zostały wyśledzone i zastrzelone. Był to pierwszy od 40 lat wypadek zaatakowania w tej okolicy człowieka przez lwa.

HUMOR

— OBAWIAM się, Julio, że już mnie nie kochasz.

(„Panorama")

— SŁYSZAŁAM wczoraj nieprzyzwoity kawał. Zaraz ci go powtórzę!

(„Le Rire")

— CZYSTA!

(„Kurier Polski")

— A KUKU!

(„Panorama")

BEZ PODPISU

(„Eulenspiegel")

— GDYBYM wiedziała, że ty nie masz pojęcia o budowie gniazdka...

(„Vie Nouve")

JAN LITAN

KRYPTONIM „BAZYLISZEK"

SZPIEG otrzyma na pewno wiadomość o uszkodzeniu filmu i polecenie ponownego zdobycia planów. W tej chwili są już dobrze strzeżone. Ale i poprzednio były również strzeżone, a mimo to znalazły się w ręku szpiega i niewiele brakowało, by znalazły się nie uszkodzone za granicą.

Ale najbardziej dręczyła mnie myśl, że szpieg mógł zachować kilka odbitek. Nie ulegało wątpliwości, że był doskonale wyszkolony, dobrze ukryty i dobrze zamaskowany. Miał zamiar usadowić się w Polsce na dłużej, miał zorganizowaną łączność, miał radiowy aparat nadawczy przywieziony balonem przez Bernarda. Znałem już co prawda jego cel działania. Chodziło o „Bazyliszka". Poza tym i w jego wiadomościach były luki. W depeszy z 30 czerwca meldował, że próba jest w toku, podczas gdy ta była już skończona i to z niepomyślnym wynikiem.

POŁOŻYŁEM się na wniesionej do mego gabinetu „amerykance". Usnąłem z myślą, że szpieg nie powinien nam się wymknąć. Śniło mi się właśnie, że jest niedaleko, a ja biję w jakiś alarmowy dzwon. Dźwięk jego wdzierał się do moich uszu, głośny, natarczywy. Otworzyłem oczy. Dzwonił telefon.

* * *

— TOWARZYSZU kapitanie — powiedział generał — sami rozumiecie — trzeba skończyć z tym jak najszybciej. Jak najszybciej musimy go ująć. Proszę przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności, obserwować ludzi, którzy pracują nad „Bazyliszkiem". Porozmawiajcie z inżynierem Syburakiem. Oczekuję wyników w jak najkrótszym czasie.

Rozmowa z Syburakiem nie była mi na rękę. Chciałem zebrać o nim trochę informacji i to nie tylko o nim, ale i o jego otoczeniu. Należało poznać jego cechy charakteru, upodobania, zainteresowania. Nad tym pracowało już zresztą sporo osób.

Syburak był pupilkiem generała. Generał wykluczał, by Syburak mógł być zaplątany w tego rodzaju niecne machinacje. Przełożeni wyrażali się o inżynierze w samych superlatywach. Określali go jako człowieka cichego, spokojnego, łączącego w sobie wnikliwego naukowca z doskonałym praktykiem. Jak wiedziałem z doświadczenia, charakterystyka zwierzchników nie zawsze pokrywa się ze stanem faktycznym.

GENERAŁ wykorzystał dla zorganizowania wspólnego spotkania przyjazd do Warszawy obu konstruktorów. Następna próba miała nastąpić w niedalekiej przyszłości. Trzeba więc było omówić problem właściwego rozstawienia na trasie przelotu makiety rakiety balistycznej aparatów pomiarowych i obserwacyjnych. Miano wykorzystać również kamery telewizyjne.

Inżynier Syburak był to szczupły, wysoki mężczyzna w rogowych okularach. Czuprynę miał w nieładzie. Ciemne zwichrzone włosy opadały mu na czoło, odgarniał je co chwila niecierpliwym ruchem. Porucznik Wróbel, uśmiechnięty, o pucołowatej twarzy wywarł na mnie przyjemne wrażenie. Generał przedstawił mnie obu inżynierom. Widziałem, że byli nieco zdziwieni moją obecnością.

— Wynalazek wasz wchodzi w okres prób końcowych — uważał za stosowne wyjaśnić generał. — Ochrona nigdy nie zaszkodzi, a kapitan — tu generał uśmiechnął się przyjaźnie do mnie — będzie interesował się stanem zabezpieczenia „Bazyliszka" przed — przerwał na chwilę — agentami obcego wywiadu. Zresztą sam zapyta was o niektóre szczegóły.

— Interesuje mnie sprawa ilości wtajemniczonych osób — to po pierwsze. A po drugie — zauważyliście może wokół was osoby, które obecnie próbowały nawiązać z wami jakieś bliższe stosunki?

OBAJ młodzi inżynierowie spojrzeli na siebie, potem na generała. Chwilę zastanawiali się i prawie jednocześnie kiwnęli przeczącą głową.

— Wobec tego, czy możecie wymienić osoby współpracujące przy wynalazku?

PADAŁY nazwiska, a ja notowałem. Zadałem też kilka pytań dotyczących istoty samego wynalazku. Było to urządzenie antyrakietowe. Znajdowało się w końcowym stadium prób i już teraz stanowiło niezwykle cenną informację dla wywiadu. Znając konstrukcję urządzenia można było z kolei wynaleźć nowy środek anty-antyrakietowy.

Sprawa następna, którą musiałem wyjaśnić, była to sprawa nanoszenia poprawek. Zapytałem o to inżyniera Syburaka. Pytanie zaskoczyło go, ale szybko się opanował.

— Pracowałem nad tym bardzo usilnie. Początkowo nie szło — błąd znalazłem dopiero po tygodniu.

— Czy mieliście konkretny termin?

— Ja terminów nie wyznaczam — wtrącił się generał — sami wiedzą, że im szybciej, tym lepiej — dodał z uśmiechem.

— Rzeczywiście szło mu niełatwo. Aż mi go żal było — potwierdził nie pytany porucznik Wróbel.

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. C-1